



MARCIN URBANIAK

 <https://orcid.org/0000-0003-0837-5889>

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Katedra Kognitywistyki, Instytut Socjologii

## Etyka nadziei w służbie zagrożonej planety – *The Book of Hope* Jane Goodall

Этика надежды на службе планете,  
находящейся под угрозой исчезновения

Рецензия на *The Book of Hope*

Джейн Гудолл

### Абстракт

В обзорной статье я сосредотачиваюсь на отдельных аксиологических и этических проблемах, таких как ценность заботы, внимательности и надежды в размышлениях Джейн Гудолл, а также на почти полувековой экологической и просветительской активности Джейн Гудолл, интеллектуальным резюме которой стала публикация *The Book of Hope: A Survival Guide for an Endangered Planet* («Книга надежды: руководство по выживанию на планете, находящейся под угрозой исчезновения»). Я анализирую гипотезу о том, что секрет впечатляющей эффективности нескольких десятилетий деятельности Гудолл является результатом последовательно реализуемой стратегии экологического и социального интерсекционализма. Основным методом, успешно используемым Гудолл, – мягкое убеждение, апеллирующее к эмоциям адресата, в сочетании с мотивирующими повествованиями о точно выбранных, взаимопроникающих проблемах на границе естественных, политических, социально-эконо-

Ethics of hope in the service  
of an endangered planet

A Review of *The Book of Hope*

by Jane Goodall

### Abstract

In the review article, I focus on selected axiological and ethical issues, such as the value of care, mindfulness and hope in Jane Goodall's reflection, as well as on almost half a century of Jane Goodall's ecological and educational activism, the intellectual summary of which is the published *The Book of Hope: A Survival Guide for an Endangered Planet*. I analyze the hypothesis that the secret of the impressive effectiveness of several decades of Goodall's activities is the result of a consistently implemented strategy of ecological and social intersectionalism. The main method, successfully used by Goodall, is gentle persuasion, which appeals to the recipient's emotions, combined with motivating narratives about precisely selected, interpenetrating problems on the border of natural sciences, political, socio-economic sciences and humanities. I aim to that Jane Goodall's scientific and social activity fits into the framework of contemporary so-called prefigurative ethics, i.e. reflection and attitude announcing a higher moral good and arousing empathy, local involvement

мических и гуманитарных наук. Я стремлюсь обосновать, что научная и общественная деятельность Джейн Гудолл вписывается в рамки современной так называемой префигуративной этики, то есть размышлений и установок, провозглашающих высшее моральное благо и вызывающих сочувствие, местную вовлеченность и чувство свободы воли у реципиентов повествования Гудолл.

**Ключевые слова:** защита животных, охрана природы, резильентность, биоразнообразии

and a sense of agency in the recipients of Goodall's narrative.

**Keywords:** animal conservation, wildlife conservation, resilience, biodiversity

Osobom słabiej zorientowanym w całej karierze naukowo-aktywistycznej Jane Goodall wypada jedynie krótko przypomnieć, że stawała się ona wiodącym autorytetem naukowym od początku lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku na podstawie rewolucyjnych badań terenowych, które ostatecznie skruszyły paradygmat wyjątkowości człowieka na tle innych gatunków człowiekowatych, a także dogłębnie poszerzyły wiedzę zoologiczną co do możliwości poznawczych, społecznych i behawioralnych ssaków naczelnych. Badania te prawdopodobnie pozostaną dziedziną, z którą mass media oraz opinia publiczna będą przede wszystkim kojarzyć postać „Pani od szympanów”, jak zwykle się nazywać Dr Goodall. Należy jednak mocno podkreślić, że paralelny obszar jej równie doniosłych działań w roli ekologiczno-edukacyjnej aktywistki okazuje się w XXI wieku o wiele bardziej istotnym dziedzictwem, jakie zostawia po sobie Goodall. Trzeba wszak pamiętać, że spędziła ona ponad czterdzieści lat, nieprzerwanie prowadząc globalne kampanie, inicjatywy i lokalne akcje na rzecz ochrony przyrody, wykorzystując w tym celu The Jane Goodall Institute (założony w 1977 roku), a także „rozsiewając” swe idee wśród kolejnych, coraz młodszych pokoleń, poprzez autorską organizację edukacyjną Roots & Shoots (utworzoną w 1991 roku). Obecnie Roots & Shoots funkcjonuje w ponad 60 krajach całego świata, mobilizując do działania i kształcąc ekologicznie tysiące osób.

Na czym polega fenomen skuteczności działań Goodall, jeśli chodzi o przełamywanie ludzkiej obojętności i motywowanie do działania na rzecz przyrody? Stawiam hipotezę, że tajemnica imponującej efektywności zakorzeniona jest w konsekwentnie realizowanej metodzie miękkiego, narracyjnego aktywizmu – w opowiadaniu historii oraz specyfice dobieranych tematów. Jak łatwo się domyślić, „Pani od szympanów” opowiada niemal wyłącznie o zwierzętach i ochronie przyrody, ale jednocześnie rozbudza bądź zaszczepia w emocjach oraz refleksjach odbiorców pewną aksjologicznie zapoznaną wartość etyczną – nadzieję. Do sformułowania tej hipotezy (do jej obrony powróć pod koniec tekstu) skłoniła mnie treść książek

Goodall, wydawanych przez ostatnie ćwierć wieku, między innymi takich, jak: *Reason for Hope* z 1999 roku („Przyczyna nadziei”, „Powód do nadziei”, „Sens nadziei”; tłum. – M.U.), *Harvest for Hope* z 2005 roku („Oczekiwania wobec nadziei” bądź „Urodzaj na nadzieję”; tłum. – M.U.), *Hope for Animals and Their World* z 2009 roku („Nadzieja dla zwierząt i ich świata”; tłum. – M.U.) oraz *Seeds of Hope* z 2013 roku („Nasiona nadziei”; tłum. – M.U.). Dnia 19 października 2021 ukazała się kolejna książka autorstwa Goodall z nadzieją w tytule – *The Book of Hope. A Survival Guide for Trying Times*, wydana również pod nieco zmienionym podtytułem jako *The Book of Hope. A Survival Guide for an Endangered Planet*. I na niej chciałbym skupić się tu w największym stopniu.

\* \* \*

*Księga nadziei*, czyli „Przewodnik przetrwania dla zagrożonej planety w trudnych czasach” (łącznie w wolnym tłumaczeniu obydwie podtytuły), powstała na bazie rozmów, jakie prowadził z Goodall pisarz i wydawca Douglas Abrams – autor wcześniej wydanych, analogicznych rozmów z Dalajlamą XIV, zatytułowanych *Księga radości*. Najkrócej ujmując, *Księga nadziei* jest zbiorem refleksji oraz argumentów, skierowanych do każdego zainteresowanego odbiorcy, na rzecz działań mających na celu ratowanie Ziemi. Punktem odniesienia dla uzasadnienia potencjalnego zaangażowania jest historia parku krajobrazowego Haller Park, znajdującego się w okolicy Mombasy w Kenii. Dzieje tego miejsca niejako w skali mikro pokazują, że nawet przemysłowo wyjąłowany i skrajnie zdegenerowany obszar (pół wieku temu na terenie Haller Park mieściły się kamieniołom i zakłady produkcji cementu), wydający się przestrzenią straconą dla biosfery, można inteligentnie i efektywnie rewitalizować aż do momentu odtworzenia bujnej bioróżnorodności, która stanie się obszarem chronionym. Inteligentna odbudowa ekosystemów oznacza również uwzględnienie aspektu ekonomicznego – przestrzeń efektywnie zrewitalizowana zaczyna generować finansowe dochody dla okolicznych mieszkańców, podnosząc komfort ich życia. Tym sposobem park krajobrazowy Hallera stał się dla Goodall i Abramsa modelowym przykładem i początkiem rozważań wokół możliwości ratowania przemysłowo zdewastowanych regionów oraz odtwarzania zanikającej różnorodności biologicznej w dowolnej części świata. *Księga nadziei* zaczyna się od przypomnienia historii Haller Park, ponieważ Goodall skrupulatnie realizuje metodę narracji, dającą racjonalną otuchę poprzez wskazywanie kreatywnych projektów i przemyślanych działań, które zakończyły się sukcesem. Końcowy wydźwięk książki jest utrzymany w tonie realistyczno-optimistycznym – nadal mamy szansę wyhamować nabierające

rozpędu katastrofalne procesy klimatyczno-środowiskowe, jednak potrzebujemy stabilnego źródła motywacji. I taki cel zdaje się posiadać *Przewodnik przetrwania dla zagrożonej planety*. Według Goodall, ludzie czują się bezradni głównie z powodu przytłoczenia ogromem wszechobecnej głupoty – popadają w apatię i depresję, tracą nadzieję. Dlatego potrzebują słuchać historii o tych jednostkach, które się nie poddały i którym się powiodło. Goodall sama jest świetnym przykładem wręcz tytanicznej siły – na przekór rozmaitym przeciwnościom odniosła spektakularny sukces naukowo-społeczny.

*Księga nadziei* jest zbiorem połączonych przez Douglasa Abramsa kilku krótszych rozmów, jakie przeprowadził on na żywo oraz wirtualnie z Jane Goodall. Całość została podzielona na: wstępne „Zaproszenie do nadziei”, które rozpoczyna się wymownym spostrzeżeniem: żyjemy w mrocznym okresie konfliktów zbrojnych, wielopłaszczyznowej dyskryminacji i nienawiści, ataków terrorystycznych, dramatycznych zmian klimatycznych, na których szczycie znajduje się pandemia Covid-19 (książka była pisana przed zbrojną napaścią Rosji na Ukrainę), następnie otrzymujemy trzy główne rozdziały rozmów, wywiadów i wspomnień Jane Goodall oraz finalną konkluzję, zatytułowaną „Przesłanie nadziei od Jane”. Ostatecznie całość pracy, choć złożona niczym mozaika refleksji, wspomnień i anegdot, w żaden sposób nie traci na jakości, a wręcz przeciwnie – obecność dość sceptycznie i prowokacyjnie prowadzącego wywiad Abramsa mobilizuje Goodall do konieczności uzasadniania umiarkowanego optymizmu. Abrams wielokrotnie formułuje pytania, które zapewne sami chcielibyśmy zadać, szczególnie gdy Goodall argumentuje swą niezachwianą nadzieję głęboką wiarą, pokładaną w moc sprawczą aktualnych, młodych pokoleń. To obecna młodzież – zdaniem Goodall – dogłębniej zdaje sobie sprawę z powagi i dramaturgii bieżących problemów ekologicznych, które dosłownie odziedziczyła po pokoleniach swoich zubożniętych i mało świadomych rodziców oraz dziadków. Sztandarowym przykładem, potwierdzającym przekonania „Pani od szympanów”, są działania międzynarodowego Młodzieżowego Strajku Klimatycznego, zainicjowanego przez wspomnianą w *Księdze nadziei* Gretę Thunberg. Jak podkreśla Goodall, aktualne młode generacje wydają się również lepiej zmotywowane politycznie od pokolenia swych rodziców, aby wprowadzać systemowe zmiany ekologiczno-społeczne, czego przykładem ponownie jest Greta Thunberg. I choć Goodall wspomina różne formy zła w XX wieku, takie jak faszyzm i nacjonalizm, rasizm, antysemityzm, seksizm, ubóstwo i globalne rozwarstwienie społeczne, to całość jej wypowiedzi oscyluje wokół planetarnego problemu permanentnego uśmiercania przez człowieka kolejnych rejonów biosfery, co przybliży ludzkość do nieodwracalnej katastrofy cywilizacyjnej w wymiarze globalnym.

*Księga nadziei* jest zbiorem rozmów, podczas których Goodall przekonuje czytelników, że każdy rodzaj zaangażowania na rzecz ratowania Ziemi posiada głęboki sens i może zaowocować uratowaniem fragmentu biosfery. Nie zdradzając inspi-

rującego sedna argumentacji Goodall, mogę jedynie uchylić rąbek wniosków, skąd sama autorka czerpie niezachwianą nadzieję w sukces wyhamowania zapaści ekologiczno-cywilizacyjnej. Wskazuje ona Abramsowi cztery swoiste poręczenia pomysłowości w walce o zachowanie przyrody, stanowiące – jej zdaniem – subiektywne źródło tytułowej nadziei, obejmujące:

- kreatywność ludzkiego intelektu,
- rezyliencję (zdolności regeneracyjno-adaptacyjne) dzikiej natury,
- pasję i zaangażowanie młodych pokoleń,
- niezłomność / nieugiętość ducha ludzkiego w pokonywaniu przeciwności losu.

Wymienionym źródłom nadziei poświęcony został drugi, najbardziej obszerny rozdział *Przewodnika przetrwania dla zagrożonej planety*.

Pewne moje wątpliwości budzi zaufanie, jakie Goodall pokłada w energii i zaangażowaniu ekologiczno-społecznym młodych generacji. Rozumiem, że perspektywiczna i dynamiczna młodzież napawa optymizmem na przyszłość, jednakże istnieje ryzyko, że otaczające Jane Goodall młode osoby o ekologicznych zainteresowaniach stanowią relatywnie niewielką „bańkę społeczną”, poza którą może wciąż dominować obojętność. Zapewne jest to kwestia porównania indywidualnych doświadczeń oraz skali współpracy z młodzieżą – wydaje się, że „Panią od szympan-sów” otaczają setki, jeśli nie tysiące zaangażowanych młodych ludzi, w porównaniu z piszącym te słowa. Wniosek Goodall poparty jest całkiem rozsądnym argumentem: w 1991 roku kilkunastu studentów z Tanzanii zwróciło się do Instytutu Jane Goodall z prośbą o pomoc w rozwiązaniu kilku lokalnych, poważnych problemów, między innymi związanych z funkcjonowaniem targów z zamęczanymi, żywymi zwierzętami oraz kłusownictwem w pobliskich parkach narodowych. To właśnie ta interakcja, jak wspomina Goodall, doprowadziła do uruchomienia przez Instytut programu *Roots & Shoots* (Korzenie i kiełki – tłum. M.U.), który przez trzy dekady nabrał rozmachu i rozrósł się do rozmiarów ogólnoświatowej organizacji młodzieżowej, działającej obecnie aż w 68 krajach całego globu (a więc statystycznie w co trzecim kraju na świecie). Nazwa „*Roots & Shoots*” jest bardzo symboliczna, gdyż – jak zauważa Goodall – jej niegdyś autorskie pomysły, perspektywy oraz cele „żyją” dzisiaj własnym życiem, oddziałując na umysły i serca kolejnych młodych „dziewcząt i chłopców od szympan-sów”, aż do postaci w pełni rozgałęzionych inicjatyw czy kampanii społecznych, zainicjowanych dawno w przeszłości. Warto wiedzieć, że tylko na początku 2022 roku program *Roots & Shoots* prowadził równoległe projekty ekologiczne między innymi z obszaru świadomej konsumpcji, działań *zero waste* i recyklingu odpadów, ratowania akwafauny oceanicznej i projektowania ogrodów przyjaznych owadom zapylającym.

Drugim źródłem nadziei – jakoby nie wszystko jeszcze było stracone w kwestii poprawy sytuacji klimatycznej na Ziemi – jest niezaprzeczalny fakt kreatywności ludzkiego intelektu, choć może on nie być widoczny w codziennej prozie

życia. Człowiek posiada jednak stałe pokłady mocy intelektualnej do tego, aby pokonywać trudności i tworzyć kolejne innowacje, wśród których Goodall wymienia między innymi technologię odnawialnych źródeł energii, uprawę rolnictwa regeneracyjnego i permakulturowego, a także porzucanie szkodliwych nawyków żywieniowych i przechodzenie na dietę roślinną. Warto wspomnieć, że Goodall od kilku dekad najpierw była wegetarianką, aby ostatecznie przejść na weganizm, który stosuje do dzisiaj.

Trzecim źródłem nadziei w walce o lepsze jutro jest adaptacyjna elastyczność i odporność samej biosfery, czyli tzw. rezyliencja dzikiej natury. Różnorodność form życia potrafi przetrwać nawet skrajnie niekorzystne warunki (co potwierdza istnienie roślinności zwanej ruderalną), aby bujnie się zregenerować, gdy tylko stworzymy bardziej sprzyjające warunki do rewitalizacji dla choćby flory i fauny bezkręgowców, o czym świadczy przykład Haller Park (Rene Haller zaczynał od iglastych krzewów i dwuparców, aby stworzyć próchnicę, która wzbogaciła wyjałowioną glebę). Goodall przywołuje także historie gatunków zwierząt doprowadzonych przez człowieka na skraj wyginięcia, którym do pewnego stopnia udało się odbudować populację – np. na nowozelandzkim archipelagu populacja krytycznie zagrożonego endemicznego gatunku Skalinka czarnego w ciągu 40 lat wzrosła z dośłownie pięciu do około 300 osobników.

Ostatnim, czwartym źródłem nadziei powinien być – opowiada metaforycznie Goodall – niepokromiony, nieugięty duch ludzki (*the indomitable human spirit*), czyli upór lub zaciętość, jakie posiadamy indywidualnie i zbiorowo, aby do zwycięstwa doprowadzić sytuację, która początkowo wydaje się nieuniknioną porażką.

Gdy zaakceptujemy wszystkie argumenty i zakiełkuje w nas nadzieja, wówczas nie tylko przetrwamy obecny czas mroku, ale uczynimy świat lepszym miejscem do życia. Co ciekawe, Goodall przyznaje w wywiadach, że osobiście czerpie energię do intensywnego aktywizmu z dwóch dodatkowych źródeł: częstego kontaktu z szerokim gronem publiczności, czytelników i współpracowników oraz z wiary religijnej. Wierzy w istnienie wyższej Inteligencji czy też wielkiej duchowej Mocy, której nie próbuje racjonalnie wyjaśniać, natomiast czerpie z niej siłę do twórczego buntu wobec powszechnej bierności, aby zarażać innych dobroczynną nadzieją. Jakie są symptomy zarażenia? To przełamanie wewnętrznego marazmu i wykonanie pierwszego wysiłku, dzięki któremu można doświadczyć ożywczego poczucia sprawczości w swoim otoczeniu. To również potwierdzenie gotowości do dalszego działania.

Krótko mówiąc, Goodall opiera się na historiach z własnego, niezwyklego życia – w tym anegdotach z zawodowej kariery i osobistych perypetii, sięgających jeszcze dramatu II wojny światowej – aby w *Księżce nadziei* odpowiedzieć jasno i wprost na pytanie, które nurtuje nas każdego dnia: Jak zachować nadzieję, bę-

dąc świadkiem permanentnych katastrof – wojny w Ukrainie, pandemii SARS-CoV-2, klęsk żywiołowych i zapaści klimatycznej, a jednocześnie kruchości bezpieczeństwa polityczno-ekonomicznego na arenie międzynarodowej? Wydaje się, że w obliczu tylu nieszczęść wręcz nie wypada wyrażać optymizmu, aby być traktowanym z należytą powagą. A jednak, jak podkreśla Goodall, nadzieja i doza optymizmu nigdy nie były nam tak rozpaczliwie potrzebne. Niejako w odpowiedzi na nasze oczekiwania autorka w *Księdze nadziei* analizuje – poprzez intymny i prowokujący do myślenia dialog – jeden z być może najbardziej poszukiwanych i najmniej rozumianych elementów ludzkiej psychiki, jaką jest stabilne poczucie nadziei.

\* \* \*

Na zakończenie chciałbym potwierdzić początkową hipotezę, a zarazem zwrócić uwagę na szczególną strategię edukacyjną, jaką Goodall praktykuje w swoim ekologicznym i prozwierzęcym aktywizmie. *Księga nadziei* jest ze wszech miar godna polecenia i powinna być czytana przez jak najszersze grono odbiorców, w tym również środowisko aktywistyczne, między innymi właśnie ze względu na zastosowanie owej metody edukacyjnej. „Pani od szympanów” w swoich wystąpieniach, książkach, podcastach, filmach dokumentalnych oraz w samej *Księdze nadziei* konsekwentnie unika narracji strachu przed kryzysem klimatycznym lub katastrofą środowiskową. Nie buduje swych opowieści na gniewie wobec piewców denializmu, na agresji wobec sprawców gatunkowego szowinizmu czy entuzjastów eksploatacji przyrody. Taki gniew co prawda silnie mobilizuje do działania, lecz równie mocno antagonizuje społeczeństwo na niewielką grupę ekologicznie zaangażowanych, moralnie szlachetnych aktywistów oraz wrogą większość pasywnego, zdemoralizowanego w swej konsumpcji społeczeństwa, z którego oporem należy walczyć. Innymi słowy, Goodall zdecydowanie odrzuca narracje wojenno-tożsamościowe, spływające i upraszczające konflikty poprzez bezmyślne szukanie tzw. kozłów ofiarnych i wskazywanie rzekomych winowajców, których najłatwiej jest potępić. Rezygnuje z tego (niestety nadal popularnego) modelu opowiadania o problemach zwierzęco-środowiskowych, gdyż ponad pół wieku doświadczeń w sferze aktywizmu nauczyło ją, że za każdym widocznym problemem lokalnym – np. kłusownictwem czy karczowaniem lasów – kryją się wielowymiarowe komplikacje systemowe, w tym polityczne, ekonomiczne, obyczajowe i społeczne, których nie wolno ignorować.

Zaszczepianie załączków nadziei nie polega zatem na udziale w dyskursach, dychotomizujących ludzi na garstkę moralnie wyjątkowych oraz wielość „tych złych”

z którymi trzeba się konfrontować. Goodall bardzo dobrze wie, że taka narracja nigdy nie odda złożoności realiów kryzysu gospodarczego i nierówności, a wręcz podgrzewa społeczne lęki i uprzedzenia; cementuje konflikty wartości, dodatkowo wzmacniając kryzys zaufania do autorytetów oraz instytucji władzy. Inaczej mówiąc, w swoich działaniach nie segreguje społeczeństwa na elitę zwierzęcego aktywizmu i – złowrogą przyrodzie – resztę zbiorowości, którą należy transformować nagłą rewolucją, wymuszającą nagły skok moralny, przewartościowujący dotychczasowe trendy konsumpcyjne. Zamiast tego „Pani od szympansów” z widocznym powodzeniem stosuje metodę cierplivej perswazji, pokazując, że aktywistą/ką może teoretycznie stać się każdy, przy odrobinie kreatywności i dobrej woli. *Księga nadziei* nie epatuje zatem liczbami czy dramatycznymi statystykami, lecz odnosi się do naszych emocji, łagodnie sugerując, że warto jest być osobą uważną na cierpienie innych. Narracyjnie rozbudzona empatia odbiorców wydaje się rozświetlać mrok dziejącej się zagłady bioróżnorodności, co Goodall podkreśla już od czasów książki *W cieniu człowieka* z 1974 roku.

Tytułowa wartość nadziei w *Przewodniku przetrwania dla zagrożonej planety* jest płynnie wkomponowywana przez Goodall w anegdoty, sugestie i prognozy, w efekcie czego otrzymujemy komunikat emocjonalnie głęboki, lecz nienachalny i nieostentacyjny, pełen zaufania we własną, indywidualną siłę sprawczą i pomysły do dalszej realizacji, a jednocześnie zawierający liczne namacalne dowody na dotychczasową poprawę sytuacji, które nadają sens oddolnej presji.

Stosowana w praktyce aktywistycznej i przywoływana w *Księdze nadziei* strategia Goodall polega na budowaniu społeczno-środowiskowych kompromisów oraz realizacji stopniowych zmian obyczajowo-gospodarczych, nie zaś na głoszeniu utopijnych koncepcji co do ochrony gatunków i całych ekosystemów. Autorka zdaje się dobrze wiedzieć, że nie nawiązałaby porozumienia z osobami o odmiennych poglądach, gdyby protekcyjnie narzucała rozwiązania radykalne. Przykładowo, chociaż sama pozostaje na diecie wegańskiej, podkreśla, że nigdy nie zainteresowałaby ludzi cierpieniem miliardów zwierząt z przemysłowej hodowli, gdyby dogmatycznie pouczała, że wszyscy muszą zostać weganami. Ludzie powinni przejść przemianę stopniowo, we własnym, indywidualnym tempie – w innym razie zaczną unikać dialogu i przestaną się wzajemnie słyszeć.

Jane Goodall opanowała wręcz do perfekcji sztukę łagodnej, perswazyjnej edukacji, dzięki czemu skutecznie otwiera serca odbiorców, unikając zrażania ich do swojej osoby czy też do całej idei zrównoważonej koegzystencji. Nadzieja – w jej podejściu – zdaje się iść w parze z wartością uczciwości, szacunku i pokory. Sama definiuje w pierwszej części książki pojęcie nadziei jako mentalną cechę, motywującą do działania i przetrwania, a polegającą na postawie ku przyszłości przy jednoczesnej akceptacji nadchodzących trudów i obaw, które są nieuniknione. Goodall zdecydowanie odcina pojęcie nadziei od utopijnych pragnień czy wyidealizowanych



fantazji. Gdy pojawia się konieczność podniesienia świadomości szerszego grona odbiorców co do danego problemu, wówczas metodą skupienia kolektywnej uwagi i zapadnięcia w pamięć okazuje się poruszenie emocji poprzez podzielenie się własnymi przeżyciami i uczuciami w konfrontacji z problemem. Jest to taktyka efektywna, gdy problem dotyczy wspólnie doświadczanych, traumatycznych zjawisk, jak np. destrukcja znanych lub cenionych ekosystemów. Opowiedzenie „z głębi serca” o prywatnej frustracji i niepewności wraz z otwarciem się na dialog i uszanowaniem antagonistycznych perspektyw wydaje się stanowić klucz do pytania o wysoką skuteczność edukacyjnych kampanii Goodall. Subiektywnie zabarwiona strategia zarażania emocjami ma tę zaletę nad protekcyjnym pouczeniem, że przyjmuje formę spersonalizowanej, partnerskiej, uczciwej rozmowy. Innymi słowy, odbiorca czuje, że autorka *Księgi nadziei* zwraca się bezpośrednio do niego bez oceniania i obwiniania, za to we współdzielonym problemie. Współtowarzystwo w doświadczeniach niepewności i frustracji łagodzi także ewentualne zawstydzenie czy poczucie słabości charakteru – jest to współbicie w kryzysie, pozbawione wyższościowego osądzania odbiorcy. Oto tajemnica imponującej efektywności około sześciu dekad naukowo-społecznej działalności Jane Goodall.

Chciałbym podkreślić, że *Księga nadziei* jest nie tylko głęboko budującym dziełem z zakresu aktywizmu prozwierzęcego, ale stanowi również specyficzny przewodnik z obszaru etyki stosowanej, o moralnie doniosłych implikacjach. Goodall promuje zaangażowaną postawę na rzecz matki natury oraz w imieniu umierającej flory i fauny. Jeżeli uświadomimy sobie, że obecnie przyspiesza wielkie szóste wymieranie bioróżnorodności, o którym już ćwierć wieku temu rozpaczliwie sygnalizował Richard Leakey, to okaże się, że potrzebujemy nowej etyki nadziei nie w znaczeniu teoretycznej koncepcji, ale jako teoriopraktyki, którą natychmiast zaczniemy realizować. Sądzę, że na zadane dzisiaj Goodall pytanie „jak żyć?”, odpowie ona: przede wszystkim róbmy tyle, ile możemy z siebie dać, również w relacjach z przyrodą i zwierzętami, aby uczynić lokalne otoczenie lepszym miejscem do życia. To chyba główna dewiza *Przewodnika przetrwania dla zagrożonej planety*. Goodall nie zachęca nas literalnie do wejścia w rolę typowo aktywistyczną, ale raczej do stania się na co dzień konsumpcyjnie i ekologicznie świadomymi prosumentami – osobami korzystającymi odpowiedzialnie z osiągnięć cywilizacji, ale jednocześnie osobami samodzielnie realizującymi ochronę naturalnych zasobów, a także osobami „generującymi” troskę, uważność, empatię. Być może, traktując narracje Jane Goodall poważnie, staniemy się w pewnej chwili współbohaterami owych historii, uzupełniając i kontynuując je o własne, indywidualne opowieści. Byłby to namacalny znak, że „Pani od szympansów” zaszczepiła w nas ziarno nadziei, które zaczęło kiełkować lokalnymi działaniami o globalnych efektach.

## Bibliografia

- Goodall, Jane, and Douglas Abrams. *The Book of Hope: A Survival Guide for an Endangered Planets*. New York: Celadon Books, 2021.
- Goodall, Jane, Douglas Abrams, and Gail Hudson. *Księga nadziei. Podręcznik przetrwania w trudnych czasach*. Przekład Monika Popławska. Poznań: Media Rodzina, 2022.
- Lawick-Goodall van, Jane. *W cieniu człowieka*. Przekład Gabriela Bujalska-Grüm i Leszek Grüm. Warszawa: PWN, 1974.
- Leakey, Richard. *Szósta katastrofa. Historia życia a przyszłość ludzi*. Przekład Jerzy Prószyński. Warszawa: Prószyński i S-ka, 1999.
- Marchese, David. „Why Jane Goodall Still Has Hope for Us Humans”. *New York Times Magazine*, July 12, 2021. Accessed July 12, 2021. <https://www.nytimes.com/interactive/2021/07/12/magazine/jane-goodall-interview.html>.

**Marcin Urbaniak** – kognitywista i zoopsycholog w krakowskim Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej, a także założyciel interdyscyplinarnego Animal Behaviour and Mind Laboratory. Zajmuje się zawodowo ewolucją struktur i procesów poznawczych oraz ich ujęciem porównawczym w królestwie zwierząt. Prowadzi badania w obszarach zoosemiotyki i komunikacji międzygatunkowej oraz wokół zagadnień zwierzęcych zachowań społecznych i wyższych czynności psychicznych, w tym podmiotowej sprawczości, kompetencji heurystycznych czy przetwarzania predykcyjnego i nisz afektywnych u wybranych bezkręgowców. Wynikami swych badań uzasadnia konieczność ciągłej poprawy dobrostanu zwierząt. W czasie wolnym działa jako aktywista i edukator na rzecz ochrony przyrody.

**Marcin Urbaniak** – a cognitive neuroscientist and zoopsychologist at the University of the National Education Commission in Krakow, as well as a founder of the interdisciplinary Animal Behavior and Mind Laboratory. Professionally, he deals with the evolution of cognitive structures and processes and their comparative approach in the animal kingdom. He conducts research in the areas of zoosemiotics and interspecies communication, as well as the issues of animal social behavior and higher mental activities, including subjective agency, heuristic competences, predictive processing and affective niches in selected invertebrates. The results of his research prove the need to constantly improve animal welfare. In his free time, he works as an activist and educator for nature conservation.